

Mogilno, 12 czerwca 2019r

Ewa Szarzyńska
Wiceprzewodnicząca
Rady Miejskiej w Mogilnie



BURMISTRZ MOGILNA
za pośrednictwem
PRZEWODNICZĄCEGO
RADY MIEJSKIEJ W MOGILNIE

W ostatnim czasie docierają do mnie liczne sygnały mieszkańców, którzy skarżą się na wyciekające nieczystości (bytowe) m.in. do rzeczki w mogileńskim parku oraz do rowu wschodniego (na wysokości ul. Plac Wolności). Każde z tych cieków wodnych ma swoje ujście do jeziora mogileńskiego.

Z moich informacji wynika, że powodem wypływania tych ścieków jest awaria urządzeń kanalizacyjnych, a może raczej błędnie zaprojektowana i/lub błędnie wykonana sieć kanalizacyjna na odcinku obejmującym swym zasięgiem ulice: Jagiełły i Plac Wolności.

Dodatkowo, z przykrością muszę stwierdzić, że problem ten już od dłuższego czasu jest znany zarówno Burmistrzowi Mogilna, jak również Prezesowi MPGK.

Skandalem zatem muszę nazwać taką beczynność i bezradność, a może po prostu zwyczajne lekceważenie tak ważnych spraw, jak dbałość o ochronę środowiska – pomimo sygnałów przekazywanych przez mieszkańców bezpośrednio burmistrzowi i prezesowi „komunalki”, a także Straży Miejskiej w Mogilnie.

W dobie troski o zdrowe i czyste środowisko, niedopuszczalnym jest fakt, iż na naszych oczach trwa taki proceder i nikt nie ponosi za to żadnej odpowiedzialności.

To jakiś swoisty paradoks, że ci, którzy prowadzą edukację proekologiczną i w swoich działaniach powinni „świecić” przykładem tak naprawdę, albo nie widzą problemu, albo zwyczajnie „zamiatają sprawę pod dywan”.

Zaniepokojona tym faktem proszę o pilne podjęcie działań zmierzających do zlikwidowania tego problemu.

Oczekuję - nie tylko ja, ale przede wszystkim mieszkańcy – odpowiedzi, kiedy (w jakim terminie) i w jaki sposób ten problem zostanie rozwiązany.

Z poważaniem

Ewa Szarzyńska